Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena 20 gr

Rok X. Warszawa, Kraków, Lwów, lipiec 1934 r. Nr. 7

INWALIDA ŻYDOWSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. Rzpltej Polskiej.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Skawińska 2. Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: roczna 2 zł, półroczna 1 zł łącznie z opłatą pocztową. Ogłoszenia: Cała strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 30 zł, 1/8 str. 20 zł.

Ś. p. Bronisław Pieracki

Dnia 15 czerwca 1934 w godzinach popołudniowych dokonano zamachu rewolwerowego na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego przed klubem B. B. W. R. przy ul. Foksal w Warszawie.

Kula mordercy powaliła człowieka, któremu Rzeczpospolita powierzyła pieczę nad wewnętrznem bezpieczeństwem państwa, powaliła męża stanu, który wielką stanowczość łączył z niezwykłą wyrozumiałością i który zapatrzony w cel swojej pracy oddał się Państwu cały, bez reszty.

Polska traci w ś. p. Bronisławie Pierackim jednego ze swoich najlepszych synów, traci męża, który mimo młodego wieku położył już olbrzymie zasługi na polu walki orężnej i na polu pracy pokojowej, traci jeden z filarów, z granitowego złomu toczonych.

Mordercza kula przecięła pasmo życia zasłużonego działacza niepodległościowego, żołnierza, który przeszedł przez ciężkie boje w legjonach polskich i wojnie o niepodległość, podczas których kilkakrotnie odniósł krwawe i ciężkie rany.

Jeden z dzienników charakteryzuje w następujących słowach postać Zmarłego od skrytobójczej kuli ministra Pierackiego: »Bronisław Pieracki jest jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci pokolenia, które wywalczyło niepodległość Polski. Wybitny umysł, głęboki patrjotyzm i spiżowy charakter oto cechy, które sprawiły, że w młodym wieku minister Pieracki zajął w Polsce jedno z naczelnych stanowisk. Cieszył się on absolutnem zaufaniem Marszałka Piłsudskiego, który mu w ciągu 15-tu lat powierzał szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań. Zbrodniczy, skrytobójczy zamach na tego wybitnego męża stanu i wielce zasłużonego patrjotę budzi w społeczeństwie głębokie oburzenie«.

* * *

Cała Polska, wstrząśnięta tragiczną wieścią o skrytobójczym zamachu na ministra Pierackiego, dała w manifestacjach żałobnych wyraz głębokiemu żalowi i żałobie, w jakiej pogrążyła Polskę śmierć tego wybitnego męża stanu.

W manifestacjach żałobnych wzięły udział i nasze Związki żyd. inwalidów w całym kraju. Związek żyd. inwalidów w Krakowie w liczbie 125 członków uczestniczył w manifestacji żałobnej na dziedzińcu wawelskim dnia 16. czerwca br. i w pochodzie, który się następnie rozwinął ulicami Krakowa aż pod gmach województwa, gdzie przedłożono p. wojewodzie telegram kondolencyjny imieniem Związków obrońców ojczyzny; telegram ten podpisał też Z. Ż. I. W. S. w Krakowie. Osobny telegram kondolencyjny wysłał na ręce Prezesa Rady Ministrów Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów.

Trumnę kryjącą zwłoki śp. min. Pierackiego przewieziono z Warszawy do rodzinnego miasta zmarłego, Nowego Sącza.

Od Warszawy przez Kraków do Nowego Sącza towarzyszyły zwłokom wzruszające i wspaniałe manifestacje żałobne. Dnia 18 czerwca br. przewieziono zwłoki przez Kraków; na dworzec krakowski przybyli w pochodzie wraz z licznemi organizacjami także i członkowie Związku żydowskich inwalidów w Krakowie, by złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Dnia 19 czerwca br. wśród podniosłej uroczystości żałobnej w obecności najdostojniejszych dygnitarzy i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa oraz wielotysięcznych tłumów pochowano śp. min. Pierackiego na cmentarzu w Nowym Sączu. Członkowie naszego Z. Ż. I. W. S. w Nowym Sączu towarzyszyli w pochodzie konduktowi żałobnemu.

* * *

Rozkaz dzienny Nr. 5 Ministerstwa Spraw Wojskowych z daty Warszawa, dnia 16 czerwca b. r. brzmi:

Żołnierze!

Śp. pułkownik dypl. Pieracki Bronisław został odkomenderowany ze stanowiska zastępcy szefa sztabu głównego do różnych prac rządu, w szczególności zaś użyty do kierowania sprawami wewnętrznemi państwa.

Śp. płk. Pieracki Bronisław pełnił dobrze i z honorem nałożony na niego obowiązek żołnierski.

Poległ jako wojskowy na wyznaczonym mu posterunku dnia 15 czerwca 1934 r.

W uznaniu położonych zasług P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym ś. p. płk. dypl. Bronisława Pierackiego generałem brygady.

Oddając cześć Jego żołnierskiej pamięci, polecam odczytać niniejszy rozkaz przed frontem wszystkich kompanij, szwadronów, bateryj i t. d.

(—) Minister spraw wojskowych:
Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Częściowe uwzględnienie postulatów
w sprawie zaopatrzenia pozostałych po inwalidach z b. armij zaborczych.

W poprzednich numerach naszego pisma poruszaliśmy szeroko bezpodstawne wstrzymanie zaopatrzenia od dnia 1. X. 1932 r. dla pozostałych po inwalidach z b. armji zaborczych, których śmierć nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a którzy zostali uznani za inwalidów przez b. Okręgowe wzgl. Generalne Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk. albo też zmarli jeszcze przed ustanowieniem tych Ekspozytur, pobierając jednak rentę przedtem od władz austr., na podstawie stwierdzonego u nich inwalidztwa.

Celowe zajęcie się tą sprawą przez Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. na łamach swej prasy, odpowiednie interwencje u właściwych czynników doprowadziły na razie do pewnego sukcesu na tem polu. Tym niecałkowitym jeszcze sukcesem to przywrócenie prawa do zaopatrzenia dla osób pozostałych po inwalidach z b. armji zaborczych, którzy za inwalidów uznani zostali przez b. Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk., a więc przez działające już po powstaniu Państwa Polskiego władze polskie.

Ministerstwo skarbu wydało już Izbom skarbowym (Wydz. Emerytur i Rent) odpowiednie pouczenia w tym względzie, tak, że Izby Skarbowe przywracają obecnie rentę osobom pozostałym po inwalidach z b. armji zaborczych, uznanych za inwalidów przez wpomnienie Ekspozytury.

Nie możemy jednak zadowolnić się takiem częściowem załatwieniem. Stoimy bowiem nadal na stanowisku, jakie od pierwszej chwili zajęliśmy, że prawo do renty mają również osoby pozostałe po inwalidach z b. armji zaborczych, którzy nie dożyli stworzenia tych Ekspozytur, a zmarli jako inwalidzi, uznani za takich przez b. władze zaborcze. Inwalidztwo to stwierdzają dokładnie akta superrewizyjne, na podstawie których inwalidzi ci pobierali rentę inwalidzką do czasu swej śmierci.

Nie będziemy tu powtarzać tych wszystkich wywodów, które już poprzednio poruszyliśmy, a które wykazywały nielogiczność, bezpodstawność i brak wszelkiego uzasadnienia faktycznego i prawnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, wstrzymującego rentę dla pozostałych po inwalidach z b. armji zaborczych. Wystarczy zapoznać się tylko z przepisami ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238), a to z art. 19, 22 i 25, traktującymi o zaopatrzeniu dla osób pozostałych, by bez żadnych wątpliwości, ale kategorycznie stwierdzić, że wszystkie osoby pozostałe po inwalidach z b. armji zaborczych mają prawo do zaopatrzenia również od dnia 1. X. 1932 r. bez względu na to, czy to są inwalidzi zmarli po uznaniu ich za inwalidów przez powołane władze polskie czy też zmarli jako inwalidzi uznani za takich prawomocnie przez b. władze zaborcze, nie dożywszy uznania ich za inwalidów przez władze polskie.

Właśnie obecne uznanie przez Ministerstwo Skarbu prawa do zaopatrzenia pozostałych po inwalidach, uznanych za inwalidów przez urzędujące ówcześnie Ekspozytury, jest dowodem, że właściwe władze, a w tym wypadku Ministerstwo Skarbu, nie ma w omawianej tu sprawie żadnej słusznej podstawy do odmawiania zaopatrzenia dla osób pozostałych po inwalidach z b. armji zaborczych.

Poruszana tu kwestja została zatem załatwiona przez Ministerstwo Skarbu tylko połowicznie, a sposób załatwienia stał się niejako premją dla tych inwalidów wzgl. dla pozostałych po takich inwalidach, którzy mieli szczęście żyć dłużej i doczekać się tego, że władze wywalczonego kwią umierającego właśnie inwalidy, nowo budującego się Państwa, uznały za inwalidów tych, którzy byli w stanie tej chwili dożyć. Nasuwa się pytanie całkiem słuszne — czy takim samym inwalidą nie był ten, który zmarł jako inwalida przed powstaniem Ekspozytur, a zmarł właśnie dlatego wcześniej, gdyż trudy wojenne wzgl. różne epidemiczne grasujące choroby w czasie wojennym i powojennym do tego się przyczyniły, a organizm steranego wojną i osłabionego kalectwem inwalidy nie mógł więcej i dłużej wytrzymać.

Takie i tym podobne refleksje nasuwają się, gdy uprzytamnia się, że pozostali po inwalidach mają prawo do zaopatrzenia od dnia 1. X. 1932 r., o ile ci inwalidzi zostali za takich uznani przez b. Ekspozytury. Takie i inne porównania rzucają się na myśl ale trzeba się od nich powstrzymać, by nie uzewnętrzniać tej, że tak się wyrazić musi „niemoralnej" różnicy, jaka siłą rzeczy przy omawianiu tej sprawy uderza.

Zresztą uważamy, że dzisiaj za odległy czas na to, by sentymentem uzasadniać słuszność pretensji i żądań tembardziej, skoro są one przepisami ustawy zagwarantowane, skoro one powinny być zasadniczemi prawami ustawy inwalidzkiej. Dlatego jesteśmy przekonani, że wiele różnych względów nie zezwoliło na całkowite załatwienie tej sprawy, ale, że wkrótce w najbliższej przyszłości powołane do tego władze, w szczególności Ministerstwo Skarbu, uzupełni połowiczne zarządzenie postanowieniem, że wszystkie osoby pozostałe po inwalidach z b. armji zaborczych, których zaopatrzenie wstrzymano od dnia 1. X. 1932 r. prawo do zaopatrzenia z tytułu ustawy inwalidzkiej posiadają.

W ten sposób przywróci się prawo do zaopatrzenia również dla pozostałych po inwalidach, którzy nie zdołali się w b. Ekspozyturach zgłosić, w ten sposób przywróci się ustawie inwalidzkiej i jej przepisom właściwą interpretację i powagę, która każdej ustawie w wykonaniu towarzyszyć winna.

Niezasłużona krzywda

Nie mogliśmy sobie tak dalece zdać sprawy z tego, jakie wrażenie odnieśliśmy dnia 1 kwietnia, z tego pamiętnego dnia, kiedy listonosz nie zjawił się więcej w wilgotnej i szarej izdebce inwalidy czy wdowy z temi paru groszami wystarczającemi zaledwie na skromną wegetację przez cały miesiąc. Nie twierdzę bowiem, że my ofiary wojenne nie powinni się przyczynić do niesienia ofiar dla Państwa, gdy Rząd zmuszony był zredukować pobory urzędnikom w czynnej służbie ze względów budżetowych. Przeciwnie zawsze chętnie i przygotowani byliśmy i jesteśmy zrezygnować z wielu praw na rzecz Państwa, ale o przeprowadzeniu takiego „cesarskiego cięcia" na naszem i tak już wyczerpanem ciele nawet żaden pesymista i czarnowidz nie myślał. Gdy mówię o gotowości i chęci noszenia ofiar dla Państwa wspomnę nasz stosunkowo wielki udział w subskrybcji Pożyczki Narodowej.

Bardziej boleśnie atoli odczuwamy tę moralną krzywdę wyrządzoną nam przez różniczkowanie nas na dwie kategorje ofiar wojennych a tem samem i obywateli. Tu odezwał się w nas głos sprawiedliwości i honoru żołnierza, który gotów był i nadal jest składać na ołtarzu swoją krew dla Państwa.

Zapytuję się tedy czynniki miarodajne, jakie

przyczyny i okoliczności złożyły się na różniczkowanie nas na dwie kategorje obywateli? Czy można nam zarzucić, że wychowanie naszych dzieci nie idzie w kierunku wskazanym i wymaganym przez Państwo? Czy gdziekolwiek lub kiedykolwiek daliśmy powód do powątpiewania w naszą państwowo twórczą działalność? Z całą stanowczością i świadomością orzekam, że wszelkie próby zdegradowania nas z powodu tu wyłuszczonych momentów są absolutnie bezpodstawne i niezasłużone!

Przypuszczam, że Rząd przekonany jest o naszej szczerości żołnierskiej i tu kładę głównie nacisk na pytanie dręczące nas, dlaczego traktuje się nas mimo to tak po macoszemu? Od Rzadu, na czele którego stoją wysłużeni wojskowi z taką osobistością jaką jest Pan Marszałek Piłsudski bynajmniej nie spodziewaliśmy się tego. I ta wiadomość jest naszą jedyną ostoją i nadzieją, że krzywda nasza zostanie wkrótce usunięta.

Rozważając ostatnie dekrety o cofnięciu i redukcji rent oraz rozporządzenie o koncesjach monopolowych dochodzę do wniosku, że Bogowie całą złość swoją wyładowali specjalnie i wyłącznie na ofiary wojenne.

Przypominając sobie sprawę alarmów i ataków w prasie na Rząd z powodu oddania w swoim czasie przywileju na koncesje monopolowe inwalidom wojennym nasuwają mi się przykre refleksje. Ataki te motywowane były tem, że nie godzi się odebrać setkom rodzin możliwości dalszego bytowania. Jakże były te alarmy niesłuszne w stosunku do dzisiejszego naszego położenia, gdyż ówcześni nieuprzywilejowani koncesjonarjusze byli ludźmi zdrowymi a nie pokaleczeni. Dzisiaj natomiast ani słychu ani dychu w prasie o tem, gdy odebrano zupełnie możność wegetowania ludziom poszkodowanym i pokaleczonym, którzy z racji ich struktury organizmu nie są naprawdę w stanie żadnych innych przedsiębiorstw prowadzić. A chodzi tu również o tę samą ilość koncesjonarjuszy uprzewilejowanych jak przedtem nieuprzewilejowanych! Przeciwnie usprawiedliwia się ten krok Rządu różnie a m. i., że tylko ludzie zdrowi mogą prowadzić przedsiębiorstwo monopolowe, gdzie w rzeczywistości inwalida czy wdowa tak dobrze i fachowo potrafi podać tytoń lub papierosy żądającemu. Również i argument, którym przekonano Ministerstwo Skarbu, że powiększy się w ten sposób konsumcję jest fałszywy i bezpodstawny, albowiem jak wykazuje statystyka tylko z naszego powiatu, to obrót za czasów systemu koncesyjnego wynosił 250.000 zł. w hurt. tyt. a teraz zaledwie 80.000 zł. Zaznaczam, że nawet w ostatnim roku kiedy jeszcze nawpół obowiązywał system koncesyjny obrót wynosił też między 120.000—130.000 zł. miesięcznie. Jak widzimy z tej statystyki ta nowa forma czyli zwinięcie systemu koncesyjnego niewiele tu pomogło i ten cały eksperyment zawiódł całkowicie wielkie nadzieje samych autorów z wyjątkiem... pozbawił nas ostatniego kawałka chleba.

Charakterystyczne jest, że sukcesywnie przygotowywano nas do utraty jednej pozycji zarobkowej po drugiej. Sygnałem do tej utraty było pozbawienia nas prawa sprzedaży stempli sądowych i t. d. I jeszcze o wielu innych bolączkach dałoby się mówić, ale ramy naszej gazety nie pozwalają na to. Zastrzegam sobie możliwość powrócenia do tego tematu w czasie późniejszym.

Jakób Judenfreund (Kałusz)

Święto morza.

W dniu 29 czerwca b. r. obchodziło całe społeczeństwo doroczną uroczystość »Święta Morza«. Coraz szersze masy zdają już sobie sprawę z politycznego i gospodarczego znaczenia własnego dostępu do morza, który jest podstawą naszego bytu politycznego i niezależności gospodarczej, naszej potęgi i mocarstwowego znaczenia.

Z odzyskaniam niepodległości powstaje Gdynia, buduje się port, który wznieca podziw świata, mnoży się linje okrętowe, które zanoszą banderę polską na odległe oceany, umacnia się przemysł z morzem związany i rozwija się turystykę morską.

Lecz czy sądzicie, że ten wspaniały rozkwit naszych spraw morskich przechodzi niespostrzeżony ze strony naszych bliższych i dalszych sąsiadów? Czy jest ktoś, kto sądzi, że morze nasze, nasze porty, nasi rybacy, nasza flota handlowa, nie wymagają ochrony? Że to dla zabawy dziatwy potęgi morskie budują nowe pancerniki, krążowniki i łodzie podwodne?

Naszego stanu posiadania musimy bronić.

Dla realizacji tych zadań obrony naszego morza powstał przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej Fundusz Obrony Morskiej, w skrócie FOM nazwany.

Funduszem kieruje delegat rządu gen. Sosnkowski, kontroluje go Najwyższa Izba Kontroli Państwa, a w poszczególnych województwach protektorat objęły najpoważniejsze osoby.

Corocznie podczas »Święta Morza« organizuje Liga Morska i Kolonjalna zbiórkę na rzecz F. O. M. Zbiórka ta przekazana została Lidze uchwałą Rady Ministrów w r. 1933 po zlikwidowaniu Komitetu Floty Narodowej. Fundusz Obrony Morskiej (FOM) jest wydzielouy z majątku ogólnego Ligi. Zbiórka ta nie jest obciążona żadnemi wydatkami administracyjnemi — koszty te pokrywa Liga z własnych funduszów. Plan zbiórki na rok 1934 przewiduje zebranie na FOM kwoty 7 miljonów zł., za które nabyta zostanie dla naszej Marynarki Wojennej nowa jednostka bojowa.

W zbiórkach na rzecz F. O. M. brały żywy udział nasze Związki żyd. inwalidów. W Krakowie obsadziły panie Związku żyd. inwalidów wraz z paniami Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski 22 stolików i zebrały około 800 zł. a więc piątą część ogólnej sumy zebranej na ten cel w Krakowie.

»Święto Morza« nie jest to jedno z tych »świąt«, których organizuje się rokrocznie wiele na terenie całej Polski. To święto posiada specyficzne znaczenie. Wiemy, ile trudów kosztowało nas uzyskanie dostępu do morza, ile trudów kosztuje jeszcze dziś przekonanie świata, że to morze jest właśnie polskiem, że Polska musi posiadać dostęp do morza, do którego to morza posiada prawa nie tylko historyczne, ale także i gospodarcze.

Święto Morza, jako manifestacja całego społeczeństwa, posiada podwójne znaczenie. Po pierwsze umacnia nas samych w naszych uczuciach, daje okazję do udowodnienia wszystkim naszego przywiązania do sinych fal Bałtyku, do naszych portów i przystani, a powtóre daje poznać światu, że idea morska jest zawsze żywą w Polsce, że każdy Polak dobrze wie, co znaczy dla Polski morze.

Sprostowanie. W poprzednim numerze naszego miesięcznika na str. 3 w artykule pt. »Każdy musi być członkiem LOPP.« zaszła pomyłka drukarska, gdyż po słowach »ZŻIWS. w Krakowie« opuszczono słowa: »i Oddziału krak. Związku Żydów Uczestników Walk o niepodległość Polski«. Stoliki bowiem w dzielnicy żydowskiej Krakowa podczas zbiórki ulicznej na rzecz LOPP obsadziły Panie obu tych Związków.

Domagamy się sprawiedliwości historycznej.

Niesłusznem i wielce krzywdzącem jest zróżniczkowanie inwalidów, wdów i sierót wojennych na pochodzących z b. armji zaborczych i z wojska polskiego. Czyż wogóle istnieje możność ustalenia procentowego patrjotyzmu żołnierzy Polaków armji austrjackiej wobec żołnierzy wojska polskiego lub legjonów. Przecież narówno walczyli z legionami, na tym samym froncie i pod tem samem naczelnem dowództwem armji austr.

Patrjotyzm, który podówczas szerzył na tym froncie nasz wódz i genjusz Marszałek Józef Piłsudski w pułkach Polaków walczących w obcych mundurach, ogarnął ich dusze, bo tylko myślą, że Polska zmartwystanie, przelewali swoją krew i w obliczu śmierci wywalczyli utęsknioną niepodległość Polski.

Niezapomnianem też jest dla nas wszystkich wezwanie Rady Narodowej Polskiej przy parlamencie austryjackim do żołnierzy polskich służących w armji austrjackiej i jej przyrzeczenie, że walczymy o polską ziemię, o niepodległy kraj ojczysty.

Każdy z nas pamięta te święte, piękne słowa głoszone przez księży i rabinów przed odejściem w pole walki, w imieniu których poświęcaliśmy życie i zdrowie.

Siłą wspólnego patrjotyzmu legionów i żołnierzy Polaków armji austrjackiej walcząc ramię w ramię na tym samym froncie, byliśmy też pierwszymi pionierami walki o niepodległą Polskę.

Wspólnie dopięliśmy swego celu, wygoniliśmy Moskali z granic ziemi polskiej, na którym to posterunku wytrwaliśmy do samego końca wielkiej wojny, tak że w dniu 11 listopada 1918 można było ogłosić Niepodległą Rzeczpospolitą Polską.

To też żołnierze Polacy wielkiej wojny, którzy swoją krew przelewali wspólnie z legionami na tym samym polu walki, domagają się sprawiedliwej oceny faktów historycznych, gdyż wyrządza się im największą krzywdę moralną różniczkując inwalidów wojennych.

Nie jesteśmy zatem inwalidami wojennemi drugiej klasy.

Lazar Kornblüth (Tarnów)

Wydobywanie dokumentów z obszaru Z. S. R. R. (Rosji).

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych tryb postępowania przy wydobywaniu dokumentów z ZSRR. przez obywateli polskich, zamieszkałych w kraju.

Osoby, starające się o wydobycie dokumentów dla celów prywatnych, winne zwracać się bezpośrednio listem poleconym do właściwego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR. Za wydobycie dokumentów zostały ustanowione pewne opłaty w walucie złotowej, które wynoszą od 32 do 100 zł. w zależności od rodzaju dokumentu, a mianowicie: 1) za wydobycie i uwierzytelnienie (zalegalizowanie) dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby — zł. 45: 2) za wydobycie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym — zł. 100; 3) za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby nadesłanego przez petenta — zł. 45; 4) za uwierzytelnienie pełnomocnictwa, nadesłanego przez petenta — zł. 90: 5) za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego, nadesłanego przez petenta — zł. 60; 6) za poszukiwauie za pośrednictwem NKID osób, zaginionych na obszarze ZSRR — zł. 32.

Odnośną kwotę winien starający się przesłać zaliczkowo listem wartościowym właściwemu konsulatowi: w razie zaś niemożności wydobycia z jakichkolwiek powodów żądanego dokumentu — opłata zostaje starającemu się zwrócona, po uprzedniem potrąceniu kosztów manipulacyjnych. — W przypadkach ubóstwa należy do podania dołączyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej o stanie majątkowym petenta.

Wydobycie dla inwalidów poświadczeń, stwierdzających związek przyczynowy uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia, spowodowanego służbą wojskową, uskutecznia się bezpłatnie. Również podania o wydobycie z ZSRR. dokumentu potrzebnego urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych, są zwolnione od opłat konsularnych, koszty zaś rzeczywiste, należne władzom sowieckim, powinien urzędnik przesłać bespośrednio do urzędu konsularnego R. P. w ZSRR. Podania urzędników powinne być zaopatrzone w adnotacje władzy przełożonej danego urzędnika stwierdzającą, że dany dokument rzeczywiście potrzebny jest do celów służbowych.

Poniżej podaje się spis konsulatów R. P. na terenie ZSRR.:

Moskwa: Wydział Konsularny Poselstwa R. P. w Moskwie ul. 3-cia Mieszczańska 32/34. Okręg Wydziału Konsularnego obejmuje terytorjum Z. S. R. R. z wyjątkiem gubernij: czerepowieckiej, leningradzkiej, murmańskiej, nowogorodzkiej, pskowskiej oraz terytorjów USSR. i BSRR.

Do Wydziału Konsularnego należy kierować wszelkie podania, dotyczące wydobycia wykazów stanu służby wojskowej, oraz dokumentów szpitalnych z czasów służby w b. wojsku rosyjskiem.

Charków: Konsulat Generalny ul. Rakowskiego 15, Okręg Konsulatu Generalnego obejmuje terytorjum USRR., z wyjątkiem okręgu Konsulatu w Kijowie.

Kijów: Konsulat, ul. Liebnechta 1. Okręg: białocerkiewski, berdyczowski, chersoński, czerkaski, czernihowski, humański, kamieniecki, kijowski, konotopski, korosteński, nikołajewski, mohylowski, nieżyński, nowgorodsiewierski, odeski, płoskirowski, pierwomajski, prilucki, szepietowiecki, tulczyński, winnicki, wołyński, zinowiewski, oraz terytorjum autonomicznej Mołdawskiej Republiki Rad.

Leningrad: Konsulat, ul. Mabiereżnaja Krasnowo Flota 14. Okręg: gub. czerepowiecka, murmańska, Leningradzka, nowogorodzka i pskowska.

Mińsk: Konsulat generalny, ul. Sowieckaja 84. Okręg obejmuje terytorjum B. S. R. R. pow. homelski i rzeczycki.

Tyflis: Konsulat Generalny, ul. Korganowska 24 Okręg obejmuje terytorjum Zakaukaskiej Republ. Rad.

Zapomoga pogrzebowa dla zmarłych inwalidów.

Pytanie, czy względnie pod jakimi warunkami przysługuje zapomoga pogrzebowa osobom pozostałym po zmarłych inwalidach wojen. i wojsk., rozstrzyga art. 18 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z r. 1932 poz. 238 Dz. U. w ten sposób, że zapomoga ta przysługuje osobom pozostałym po tych zmarłych inwalidach, którzy byli uprawnieni do zaopatrzenia pieniężnego w myśl tej ustawy, względnie osobom, które poniosły koszty pogrzebu. Zapomoga pogrzebowa równa się jednomiesięcznej zasadniczej rencie zupełnego inwalidy, w wymiarze zależnym od miejsca śmierci zmarłego, a określonym w art. 17 wspomnianej ustawy. O ile zapomoga przysługuje z tytułu innej ustawy, uprawnionemu służy prawo wyboru; skoro koszty pogrzebu pokryte zostały ze środków publicznych, prawo do poboru zapomogi pogrzebowej upada.

Zawieszenie rent w związku z obniżką renty.

W związku z obniżką renty wprowadzoną rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 669) od dnia 1. IV. 1934 r. dla inwal. z b. armii zaborczych i pozostałych po tychże Izby Skarbowe przy przerachowaniu renty dla tych osób według zmienionej stawki zastosowały przy porównaniu dochodu również analogiczną 10% obniżkę; na skutek tego renty wielu ofiar wojen, uległy zawieszeniu. Izby Skarbowe bowiem porównują dochody inwalidów z b. armji zaborczych i pozostałych po takich inwalidach według renty obniżonej o 10%, a nie według stawki renty 100%-ego inwalidy przed obniżką wzgl. obecną, która to renta 100%-wego iuwalidy nie uległa zmianie. W ten sposób Izby Skarbowe przyjmują, że renta zasadnicza wynosi w takich wypadkach dla klasy A. 112 zł. 50 gr. i że dochód inwalidy czy też osoby pozostałej nie może przekraczać kwoty 225 zł. tj. podwójnej kwoty tak obliczonej renty 100%-wego inwal. w klasie miejscowości A. W ten sam sposób praktykują Izby Skarbowe przy rentach i dochodach inwalidów i wdów w klasie miajscowości B. i C. W ten sposób na skutek minimalnych odchyleń i na skutek bezpodstawnego postępowania Izb Skarbowych są zawieszane renty osobom, które mają pełne prawo do jej pobierania.

Ponieważ tego rodzaju uregulowanie tej sprawy jest sprzeczne z ustawą inwal. z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) i wyż powołanem rozporz. P. Prezydenta R. P. należy w każdym poszczególnym wypadku podawać tego rodzaju sprawy Zarządowi Głównemu do wiadomości celem podejmowania odpowiednich interwencji wzgl. wnoszenia odpowiednich pism lub zażaleń do właściwych władz dla wykazania bezpodstawności powyższego postępowania, Zwracamy zatem uwagę, że mimo obniżki rent inwal. z b. armji zab. i pozostałych po nich o 10% od dnia 1. IV. br. należy przy ewent. zawieszeuiu renty z powodu dochodu porównywać podwójną rentę 100%-wego inwalidy według stawek przed obniżką zależnie od klas miejscowości.

Z życia organizacyjnego.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS w Tarnobrzegu odbyło się w dniu 17. VI. 1934 w sali Kahału przy licznym udziale członków. Sprawozdanie o działalności Związku przedstawił przewodniczący Dr. Zimbler, który też w dłuższem przemówieniu przedstawił sprawy zaopatrzeniowe na tle rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. Sprawozdanie kasowe wygłosił sekretarz Abrahamowicz, poczem zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przeprowadzone wybory dały następujący wynik: do Zarządu wybrano kol. Kirschenbauma Abrahama jako przewodniczącego, Weingla Herscha, jako wiceprzewodniczącego, Flussa Leizera na drugiego wiceprzewodniczącego, Abrahamowicza Mozesa na sekretarza oraz Fleischera Symona, Hausera Kalmana i Schiffmana Herscha. Do Komisji rewiz. wybrano kol.: Feita Józefa, Perlmuttera Leiba, Schiffmana Herscha zaś do Sądu Polubownego Dra M. Zimlera i Kirschenbauma Abrahama.

Walne Zgromadzenie Pow. Koła ZŻIWS w Wadowicach odbyło się w dniu 17. VI. 1934 w sali Sokoła przy bardzo licznym udziale członków. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Koła kol. Dr. Kluger i przywitał przybyłych na Zgromadzenie prezesa Zjednoczenia ZŻIWS. R. P. kol. J. Bachnera, komendanta Związku rezerwistów kapitana Czeppego, delegację Związku Legjonistów, delegatów Pow. Koła ZŻIWS w Oświęcimiu i ZŻIWS w Bielsku oraz innych. Następnie uczczono pamięć tragicznie zmarłego generała śp. Bronisława Pierackiego Ministra Spraw Wewn. przez powstanie z miejsc. Sprawozdanie za ostatni rok przedstawił wiceprzewodniczący Związku kol. Szymon Sauerstrom, określając ciężką pracę, jaką włożono dla dobra członków i organizacji. Obszerny referat o sprawach zaopatrzeniowych, z uwzględnieniem skutków dekretu P. Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. wygłosił prezes Zjednoczenia kol. Bachner, który w końcowem przemówieniu wyraził zarazem serdeczne podziękowanie i uznanie kierownikom Związku w Wadowicach za bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę. Na wniosek Komisji kontrolującej wyrażono ustępującemu wydziałowi absolutorjum. W międzyczasie przybył na Zebranie z ramienia Starostwa Powiatowego, Ref. Spraw Inwal. Wojen. w Wadowicach kierownik tegoż Referatu, por. Drewniak, którego przewodniczący kol. Dr. Kluger przywitał w serdecznych słowach, podnosząc wobec zebranych zasługi tegoż w pracy dla dobra ofiar wojen. i dziękując mu zarazem za okazane zrozumienie dla spraw inwalidzkish. Wybory dały następujący wynik: do Zarządu wybrano kol. Dra Wilhelma Klugera, Szymona Sauerstroma, Natana Goldberga, Michała Zachmana, Stanisława Jakubca, Hermana Glücksmana, Szaję Cisnera i Ignacego Borgera a na zastępców kol.: Mojżesza Rübnera i Michała Goldsteina. Do Komisji rewiz. zostali wybrani kol.: Maurycy Lander, Adolf Ebel, Falik Gertel, Jakób Löffelholz, Ignacy Placek, a jako zastępcy kol. Franciszek Smajek i Naftali Guensberg. Do Sądu polubownego weszli kol. Dr. Ryszard Daniel, Esriel Wichner i Jan Lenart.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Białymstoku odbyło się w dniu 10. VI. 1934 r. w sali Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski przy licznym udziale członków i przybyłych przedstawicieli władz i instytucji. Z ramienia Gminy Wyznaniowej Żyd. uczestniczył rabin Dr. Rozenman, oraz honorowy prezes tego Związku adwokat Dr. M. Ziemilski. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Związku, dyrektor Moniek Kwiatowicz, radny Gminy Żydowskiej, który powitał zebranych w serdecznych słowach a następnie wygłosił obszerny referat o obecnem położeniu inwalidów wojen., którym renta została wstrzymana z dniem 1. IV. 1934 r. na mocy dekretu P. Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 roku, krytykując społeczeństwo, że znajduje tak mało zrozumienia dla tych nieszczęśliwców. Następnie zostały odczytane listy powitalne od Zarządu Głównego Zjednoczenia, Prezesa Zjednoczenia kol. Bachnera, Prezesa Rady Naczelnej kol. Dra L. Schermanta, Delegatury warszawskiej, lwowskiej i wileńskiej, oraz bratnich Związków we Wiedniu, Łodzi, Grodnie, Stryju, Stanisławowie, Nieświeżu, Buczaczu i innych. Także rabin Dr, G. Rosenman i Dr. Ziemilski przywitali obecnych bardzo serdecznie. Sprawozdanie za rok sprawozdawczy przedstawił kol. J. Goldberg a kasowe kol. O. Sokolski. Na wniosek Komisji rewizyjnej zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum. Obszerne przemówienie wygłosił rabin Dr. G. Rozenman, zapewniając zebranych, że przyczyni się do tego, aby społeczeństwo miejscowe popierało sprawy inwalidów wojen. Zgromadzeni uchwalili wybrać na członków honorowych p. Dra G. Rozenmana, Dra M. Szackiego oraz przemysłowca Izraela Szpiro. Wybory dały następujący wynik: do Zarządu wybrzno kol. M. Kwiatowicza jako przewodniczącego, A. Habermana jako wiceprzewodn., J. Wellera jako skarbnika i M. Pillmana jako sekretarza oraz J. Goldberga, M. Wasilkowskiego, M. Zabłowa, I. Przestrzelenieca, Ch. Wiorstwa, I. Marchewkę, J. Arego, B. Cjanesmana a do Komisji rewizyjnel kol.: J. Grynberga, J. Kalińskiego i J. Wieluńskiego. Do Sądu koleżeńskiego weszli kol.: M. Kwiatowicz, A. Hsberman, M. Wasilkowski, I. Goldberg i J. Weller. Zgromadzeni uchwalili podziękowanie pod adresem Zarządu Głównego Zjednoczenia, oraz dla Delegatur w Warszawie i Wilnie za ofiarną pracę dla Związku białostockiego oraz wniosek na sporządzenie sztandaru Związku.

Różne wiadomości

Zgon Curie-Skłodowskiej. Dnia 4-go lipca br. zmarła we Francji znakomita uczona polska Marja ze Skłodowskich Curie, przeżywszy lat 67. Zmarła odkryła wspólnie ze swym mężem w roku 1898 rad, a wkrótce potem polon; są to pierwiastki promieniotwórcze. Odkrycie radu jest dziełem epokowem i stworzyło podstawę dla nowoczesnego lecznictwa. Toteż zgon wielkiej Polki okrył żałobą nietylko Polskę i cały świat nauki, lecz także krocie tysięcy ludzi, którym wiekopomny wynalazek naszej rodaczki dał możność powrotu do zdrowia.

Przez małżeństwo stała się obywatelką Francji— i Francja chlubi się nią jako swoją wielkością i sławą. Francja powierzyła jej katedrę fizyki w Sorbonie, stworzyła dla niej instytut radowy. Ale Marja Curie nigdy nie zerwała związku z Polską, nie zapomniała, że jest Polką — i »polonem« nazwała odkryty przez siebie element, aby udokumentować w ten sposób przed całym światem swoje pochodzenie. Polska na równi z Francją dumna jest z tej wielkiej kobiety i boleje nad jej trumną. Zmarła wielka Polka. Polska i Francja jednoczą się w żałobie.

Obozy izolacyjne. Wedle rozporz. Prez. Rzplitej z 17.6 1934 poz. 473 Dz. U. mogą osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że zagraża naruszeniu bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, ulec przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nie przeznaczonych dla osób aresztowanych z powodu przestępstw. Zarządzenie w tym kierunku wydaje władza administracji ogólnej, a na jej wniosek wydaje sędzia śledczy postanowienie o przymusowem odosobnieniu, które będzie doręczone osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania. Odosobnienie może być orzeczone na 3 miesiące a w związku z zachowaniem się odosobnionego może być przedłużane na dalsze 3 miesiące. Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Pierwszy obóz izolacyjny zorganizowany został w Berezie kartuskiej obok Brześcia (woj. poleskie). Komendantem obozu będzie podinspektor policji Szefer z Komendy Głównej P. P. z Warszawy. Internowani w obozie będą w pierwszym okresie zatrudnieni zapewne przy rozbiórce ruin.

W obronie żołnierzy żydowskich b. armji niemieckiej. Pester Lloyd zamieszcza rozdział z pamiętników niemieckiego generała piechoty Bertholda von Deimlinga, które ywdani u w książkowem ukazały się pod tytułem „Aus der alten in die neue Zeit". W ogłoszonym przez „Pester Lloyd" rozdziale generał von Deimling pisze m. in:

Po krajach niemieckich rozeszła się antysemicka fala, która mnie jako staremu żołnierzowi narzuciła obowiązek stawania w obronie żydowskich żołnierzy frontowych: Żydom uczestnikom wojny zarzucało się przedewszystkiem, że się „dekowali" przed służbą frontową i że widywano ich na wojnie wszędzie, tylko nie w okopach. Jako dowodzący generał wiedziałem z doświadczenia, że żydowscy żołnierze i oficerowie spełniali swą powinność i swe obowiązki równie dobrze jak ich towarzysze innych wyznań. Licznych Żydów miałem możność odznaczyć Żelaznym Krzyżem, niektórych nawet I. klasy. Nietrudno było odeprzeć zarzuty, skoro język statystyki był jasny. Tak więc faktem jest, że na froncie było 80.000 żołnierzy Żydów, z których 12.000 poległo w polu. Około 35.000 otrzymało odznaczenia wojenne, 23.000 żołnierzy-Żydów awansowało w tem 2.000 do stopnia oficerskiego. W lotnictwie było wielu żołnierzy-Żydów. Żydem był również poległy i odznaczony „Pour le merite" lotnik porucznik Frankl. Wogóle Żydzi niemieccy złożyli równie obfitą ofiarę krwi co i obywatele innych wyznań. Mnie osobiście znany jest następujący wypadek: Żydówka-wdowa miała na froncie czterech synów, z których trzech już poległo i celem uratowania jedynego pozostałego jeszcze przy życiu syna matka zwróciła się do odnośnych władz o wyznaczenie jej synowi służby na tyłach, nim jednak prośba jej dosięgła właściwych władz, czwarty i ostatni jej syn poległ. Antysemici powinni byli zrozumieć, co się działo w duszy takiej matki, gdy słyszała ciągłe ujadania, że Żydzi się „dekowali".

Schronisko dla samotnych inwalidów polskich w Ameryce. Jak donosi jedno z pism chicagowskich pieniądze zbierane przez gen. Hallera w czasie jego podróży po Stanach Zjednoczonych na rzecz Stow. weteranów armji polskiej w Ameryce, przeznaczone będą na zakupno wielkiej farmy lub kilku mniejzych farm, celem utworzenia schroniska dla samotnych inwalidów polskich.

Kto utraci koncesje spirytusowe? W kołach zbliżonych do Ministerstwa Skarbu krążą pogłoski o przygotowanej rewizji koncesyj spirytusowych w woj. Małopolski Wschodniej. Liczba koncesyj w wymienionych województwach ma być wybitnie zmniejszona, a na ich miejsce powstać mają nowe placówki Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Komunikaty.

Delegacja Zjednoczenia ZŻIWS R. P. u p. Wiceministra Jastrzębskiego. Onegdaj przyjął p. Wiceminister Skarbu Jastrzębski delegację naszej centrali w osobach kol. wiceprezesa Zarządu Gł. H. Schwarza i członka Zarządu Gł. A. Traumana. W przeszło godzinnej konferencji delegacja przedstawiła szereg postulatów i życzeń, między innemi też sprawę ewent. obniżki cen wódek monopolowych. Pan Minister okazał szczere zainteresowanie dla przedstawionych spraw i przyrzekł niektóre z nich w najbliższym czasie konkretnie załatwić.

Zwrot kosztów podróży. Zarząd główny podaje do wiadomości, że załatwienie spraw zwrotu kosztów podróży dla inwalidów wojen. uległo w Izbie Skarbowej w Krakowie pewnej zwłoce w związku z brakiem danych co do wysokości djety przysługującej inwalidzie przy odbywanej przez niego podróży na wezwanie władzy, zależnie od utraconego czasu. Djeta dzienna przysługująca inwalidzie przy jego podróży równa się według obowiązujących przepisów djecie niższego funkcjonarjusza państwowego. Ponieważ uposażenia urzędników państwowych uległy od dnia 1/2 br. zmianie, a w kierunku djet nie ma jasnych przepisów przy tych zmianach, nie wiadomo w jakiej wysokości policzać inwalidzie djetę dzienną. Dla uzyskania w tym względzie wyjaśnienia odniosła się Izba Skarbowa do Min. Skarbu, tak, że do czasu nadejścia odnośnego wyjaśnienia jest załatwienie spraw kosztów podróży wstrzymane. Spraw tych nie należy w Zarz. Gł. urgować, gdyż Zarz. Gł. po nadejściu wyjaśnienia z Min. Skarbu powiadomi o tem Związki wraz z załatwieniem zalegających spraw zwrotu kosztów podróży dla członków Związków.

Pamięci zmarłych Kolegów.

Weiser Tauba, matka poległego na wojnie, członkini ZŻIWS. w Buczaczu, zmarła w 84 r. życia w dniu 18. V. 1934 r.

Kammerling Mozes Aron, inwalida woj. członek ZŻIWS. w Buczaczu, zmarł w 66 roku życia w dniu 30. V. 1934 r.

Redaktor naczelny: Dr. Teodor Molkner. Redaktor odpowiedzialny: Jakób Bachner.
Wydawca: Zjednoczenie Związków żyd. inwal. wdów i sierót woj. Rz. P. — Druk. »Renaissance« Starowiślna 31